

Henryk Bogacki

"Toleranz in der Kirche - Freiheit und Manipulation in Gesellschaft und Kirche - Rückblick auf das Konzil",
Karl Rahner, Freiburg-Basel-Wien
1977 : [recenzja]

Collectanea Theologica 47/4, 178-179

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wania w Kościele postawy samokrytycznej wraz ze zmianą pojmowania i sprawowania władzy (rewizja form nawarstwionych przez historię). Autor powtarza, że należy oswoić się z występowaniem konfliktów w Kościele, traktować je jako zjawisko zwykłe i nauczyć się ich rozwiązywania. Pewien środek zaradczy widzi w tworzeniu małych grup prowadzących intensywne życie chrześcijańskie. Kryzysy i konflikty służą oczyszczaniu Kościoła, który dzięki temu będzie mógł w wyższym stopniu ułatwiać przeżywanie wiary: „instytucja” służy „wydarzeniu”.

Wszelkie analizy aktualnych sytuacji Kościoła są zabarwione subiektywnym spojrzeniem ich autorów, ale niemal każda z nich, zwłaszcza zaś pochodzące od tak wybitnego znawcy, wywołuje refleksje i przez to służy Kościołowi.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Karl RAHNER, *Toleranz in der Kirche — Freiheit und Manipulation in Gesellschaft und Kirche — Rückblick auf das Konzil*, Freiburg—Basel—Wien 1977, Verlag Herder, s. 126 (*Herderbücherei*, t. 596).

Tomik zawiera trzy artykuły Rahnera, powiązane ze sobą w pewnym stopniu zagadnieniem tolerancji. Po Soborze Watykańskim II, który przełamał w Kościele postawę izolacji i defensywy w stosunku do „ducha czasu”, zrodził się problem tolerancji także wewnątrz Kościoła. Po teoretycznym uznaniu możliwości występowania form pluralistycznych (nie tylko na odcinku teologii!) w Kościele, spotykamy się coraz częściej ze zjawiskiem rzeczywistych różnic tak w sposobie rozumienia objawienia, jak w praktykowaniu życia chrześcijańskiego. W stosunku do tych faktów niezbędna jest w Kościele właściwa tolerancja oraz wytworzenie swoistych „mechanizmów” służących rozwiązywaniu konfliktów.

W pewien sposób „odpowiedzialny” jest za powstałe problemy właśnie ostatni sobór. K. Rahnner ocenia wysoko jego rangę w historii Kościoła. Uważa, że stanowi on niejako „oficjalne” zamknięcie epoki papieży Piusów, a więc okresu rozpoczętego w r. 1800 pontyfikatem Piusa VII. Od edyktu mediolańskiego po rewolucję francuską Kościół żył w jednorodnie chrześcijańskim środowisku, w ścisłym związku z państwem, był jednym z najważniejszych czynników tworzących ówczesną kulturę. Sytuacja zmieniła się zasadniczo wraz z oświeceniem i rewolucją francuską wskutek dechrystianizacji wszystkich dziedzin życia. W epoce papieży Piusów Kościół reaguje na to zjawisko energicznym przeciwstawianiem się, usztywnianiem dotychczasowego stylu postępowania, pogłębianiem centralizmu... Dla przeciętnego człowieka Kościół stał się w tej epoce rzecznikiem dążności zachowawczych, nie zaś przemian. Wprawdzie dla niezliczonych ludzi Kościół nie przestał pełnić funkcji narzędzia zbawienia, ale jego „czytelność” jako znaku uległa pewnemu zaciemnieniu.

Zamknięcie poprzedniej epoki nie oznacza, że obecnie wszystko w Kościele stoi pod znakiem nowego okresu, jednakże zachodzi wiele przemian zapoczątkowanych przez sobór, który przełamał dotychczasowe schematy. Nawet fakt obrad soboru, a zwłaszcza wypracowanie własnego stanowiska odbiegającego od przygotowanych projektów uchwał, stanowi znamienny przełom wobec umniejszania roli soboru przez teologię po Soborze Watykańskim I. Uchwały ostatniego soboru odbiegają swą treścią i stylem od ducha teologii dominującej w epoce papieży Piusów, a na ich opracowanie wydatny wpływ wywarli teologowie, którzy po encyklice *Humani generis* Piusa XII spotkali się z podejrzeniami lub sankcjami karnymi.

Akcentując przemiany oceniane pozytywnie, Rahnner nie tai występowania w Kościele zjawisk ujemnych. Jego zdaniem proces postępującej sekularyzacji zbiegł się z soborem w czasie, ale nie został przez sobór ani wywo-

łany, ani przyspieszony. Najwyżej dzięki soborowi wystąpiły jawnie konflikty i napięcia, dotychczas w Kościele ukryte.

Autor podkreśla, że dotąd nie wykorzystano w pełni dynamizmu zawartego w uchwałach soboru, a wiele z ich treści pozostało martwą literą.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Mysterium Salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik, wyd. Johannes Feiner i Magnus Löhrer, t. V: *Zwischenzeit und Vollendung der Heilsgeschichte*, Zürich—Einsiedeln—Köln 1967, Benziger Verlag, s. 925.

Wraz z ukazaniem się ostatniego tomu dogmatyki opartej na historii zbawienia, zostało doprowadzone do końca dzieło, które już ma swoją historię. W roku 1959 odbyło się spotkanie celem zaplanowania całości. Pierwszy tom ukazał się w roku 1965. W ciągu jedenastu lat zostało wydanych siedem dużych tomów obejmujących przeszło 6000 stron drobnego druku, owoc współpracy blisko setki autorów. Jest to więc dzieło imponujące nie tylko swymi rozmiarami.

Ostatni tom zajmuje się zasadniczo spełnieniem historii zbawienia, czyli eschatologią. Jednakże już w przedmowie do pierwszego tomu zaznaczono, że aspekt etyczny powinien również wejść do tego rodzaju dogmatyki, gdyż stanowi on zasadniczy wymiar objawienia. Stąd podział tego ostatniego tomu na dwie części: droga odkupionego człowieka w czasie przejściowym, a więc coś w rodzaju ogólnych zasad teologii moralnej oraz eschatologia w sensie właściwym.

Cześć pierwsza dzieła jest przejawem współczesnych tendencji, aby teologię moralną oprzeć na objawieniu. Problemem tym zajmuje się w książce Franz Böckle. Kreśli wpięty ogólnie zasady postępowania, objęte jednym hasłem: wiara i działanie. Dalej przychodzi problem o podstawowym znaczeniu dla teologii moralnej, a mianowicie nawrócenie, które analizowane jest zarówno pod kątem widzenia biblijnym i patrystycznym, jak też egzystencjalnym, gdyż wchodzi on jak wiadomo do struktury egzystencji chrześcijańskiej.

W związku z tym autorzy mówią o chrzcie jako sakramencie nawrócenia. Należy przy tym zaznaczyć, że ta dogmatyka nie przewiduje sakramentologii w formie osobnego traktatu. O eucharystii, małżeństwie i kapłaństwie była mowa w tomie 4/2 w związku z eklezjologią. Pozostałe sakramenty znajdują swoje miejsce w tomie recenzowanym. Poza więc wspomnieniem chrztu autorzy mówią o bierzmowaniu w związku z rozwojem życia chrześcijańskiego, o pokucie w połączeniu z walką chrześcijanina z grzechem, wreszcie o namaszczeniu chorych w związku z chorobą i śmiercią.

Można się spierać o słuszność tego rodzaju systematyzacji. Posiada ona jednak na pewno tę zaletę, że zapobiega reifikacji sakramentów i przedstawia je jako istotne i węzłowe punkty życia chrześcijańskiego. W takim ujęciu sakrament pokuty na przykład jest ukazany jako ukoronowanie postawy nawrócenia.

W ten sposób w pierwszej części dzieła mamy kolejno przedstawione: działanie z wiary, nawrócenie, rozwój życia chrześcijańskiego, walkę z grzechem oraz śmierć chrześcijanina.

Cześć druga dzieła, mówiąca o eschatologii właściwej, obejmuje trzy rozdziały. W pierwszym z nich przedstawia Christian Schütz OSB (nie mylić z protestantem Paulem Schützem również zajmującym się eschatologią) ogólne podstawy eschatologii. Pragnie on tu konsekwentnie przeprowadzić myśl, że eschatologia jest wymiarem, który powinien charakteryzować całą teologię. Następnie Karl Hermann Schelke kreśli szeroki zarys eschatologii biblijnej. Ostatni rozdział zawiera eschatologię w sensie tradycyjnym, czyli jak się mówi obecnie eschatologią regionalną, ujętą w formie